

Branżowe organizacje mówią jednym głosem w ważnych sprawach

Razem można dużo osiągnąć

#HodowcyRazem to nazwa wspólnej inicjatywy siedmiu organizacji branżowych, mającej na celu promowanie i obronę interesów polskiego sektora hodowlanego, który jest atakowany z różnych stron.

Największym zagrożeniem wydają się dziś tak zwane organizacje prozwierzęce, które głośno domagają się nie tylko ograniczenia spożycia mięsa i nabiału, ale również całkowitego wygaszenia produkcji zwierzęcej. – *To irracjonalne postulaty, z którymi trzeba walczyć* – mówi Mariusz Olejnik, p.o. prezesa zarządu Federacji Związków Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych. Właśnie dlatego siedem organizacji branżowych (Krajowy Związek Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej POLPIG, Federacja Związków Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego, Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej POLSUS, Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza, Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego oraz Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka) postanowiło ściśle współpracować. Efektem jest strona internetowa www.hodowcyrazem.pl, na której są publikowane wspólne apele i stanowiska. Powstały także profile w mediach społecznościowych – na Facebooku i Twitterze.



#HodowcyRazem to inicjatywa organizacji zrzeszających krajowych hodowców, której celem jest wsparcie i opiniowanie planów w zakresie rozwoju rolnictwa

Rozdrobnione grunty

Pierwszym stanowiskiem, jakie się ukazało, były uwagi do Planu Strategicznego WPR na lata 2021-2027. W dokumencie czytamy, że część propozycji zawartych w planie „budzi niepokój”. Organizacje zaapelowały o wsparcie rozwoju polskiej hodowli i produkcji zwierzęcej. „Dziś jej główną przewagą jest cena. Jeśli mamy się liczyć, musimy konkurować jakością” – napisano. W ocenie grupy organizacji branżowych, skoku jakościowego nie będzie bez zmian struktury użytkowania ziemi. „W analizie SWOT strategii wskazano na pro-

blem rozdrobnienia ziemi. Żeby hodowla mogła się rozwijać, obrót ziemią musi być dynamiczny. Obecni i nowi aktywni rolnicy, którzy mają pomysł i energię, muszą mieć również perspektywę wzrostu przez pozyskanie ziemi. To również stworzenie ciągłości dzierżaw przez wieloletnie jasne i trwałe umowy pozwalające na pewność prawną inwestycji” – podkreślono. „Obawiamy się, że strategia w proponowanym kształcie zamiast być impulsem rozwojowym, może stać się w istocie programem socjalnym konserwującym niekorzystną strukturę agrarną na wsi i czyniącym ze znacznej części jej mieszkańców beneficjentów trwale uzależnionych od różnych form wsparcia. Wierzymy, że prace nad strategią i zaproszenie do dzielenia się uwagami jest dobrą platformą do rozmów i dialogu w celu wspólnego szukania skutecznych rozwiązań tych problemów. Deklarujemy swą gotowość do takich rozmów” – zauważyli prezesi organizacji wchodzących w skład inicjatywy #HodowcyRazem. ■

Krzysztof Zacharuk

Zdaniem organizacji branżowych, dobrych zmian na wsi nie będzie, jeżeli nie nastąpi ściśle powiązanie dopłat bezpośrednich z faktyczną produkcją rolną. Silne gospodarstwa, niemal całkowicie pominięte w nowej strategii, mogą być naturalnymi liderami zmian, bo mają potencjał administracyjny, know-how i zdolność do współpracy z mniejszymi podmiotami. Na rynku jest miejsce dla gospodarstw małych i dużych, które mogą ze sobą współpracować z większym efektem dla polskiego rolnictwa. #HodowcyRazem postulują wspomaganie wymiany stad na te o lepszych parametrach hodowlanych, premiowanie gospodarstw utrzymujących rasy krajowe, zachowujących odmiany lokalne, wzbogacające pulę genetyczną hodowli i zachowujące elementy polskiego dziedzictwa hodowlanego. Ważne jest również ciągłe wspieranie poprawy dobrostanu zwierząt poprzez premiowanie inwestycji, jak np. chów bezuwięziowy bydła, dofinansowanie rozwiązań dla hodowców drobiu i trzody chlewnej.